



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Niech żyje
Sojallizm!

CZĘSTOCHOWIANIN

Niech żyje
Rząd
Robotniczy
i Włościański

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu zł. 1.45. gr. Rocznie 5.30 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszkowa Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od godz. 17
do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Przed wyborami...

Aresztowania byłych posłów opozycyjnych. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu do Ludu Pracującego miast i wsi.

Dzisiaj w nocy około 3-ej aresztowano w Warszawie byłych posłów na Sejm towarzyszy: prezesa Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Norberta Barlickiego, dra Hermana Libermanna, dra Adama Frągiela, redaktora Stanisława Dubois, oraz obywatela Kazimierza Baglińskiego (Wyzwolenie), dra Władysława Kłernika (Płast) i Dębskiego Aleksandra (Zw. Lud. Narodowy).

Aresztowanie Byłych Posłów nastąpiło wskutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych S. Składkowskiego.

Doktora W. Kłernika wywieziono samochodem w kierunku rogatki grochowskich.

Nastąpiło aresztowanie w Krakowie, Maszka Ciolkosza a we Lwowie Hausnera.

Dzisiaj p. p. zostali aresztowani: Marjan Seyda były minister spraw zagranicznych, b. pos. Wrona (stron. chłop.), aresztowany w Warszawie oraz Adamowicz w Wilnie, Adolf Sawicki (Stron. Chłop.) w Białymstoku, b. poseł Baćmaga — w Radomiu.

Aresztowanych przewieziono do twierdzy w Brześciu nad Bugiem.

Ostatnie wiadomości

Po południu w Warszawie odbyły się samorzutne manifestacje robotników, którzy protestowali przeciwko aresztowaniu posłów, policja helmach

szturmowych rozpedzała zgromadzonych.

W związku z powziętą przez Radę Adwokacką uchwałą, do ministra sprawiedliwości Cara zgłosili się delegaci Rady Adwokackiej. Min. Car oświadczył delegatom, że aresztowanie odbyło się bez jego wiedzy, i że zwrócił się do odnosnych władz o dostarczenie materiału, zwraca jednak uwagę, protest może być przedwczesny, gdyż władzom administracyjnym przysługuje prawo przetrzymania przez 48 godz.

W odpowiedzi na oświadczenie p. Cara, adwokat Nowodworski, b. min. sprawiedliwości, zaznaczył, że aresztowanie posłów z Centrolewu odbyło się z pogwałceniem procedury.

Wiadomość o aresztowaniach Warszawskich przesłoniła wszystkich i była komentowana w kulaarach Ligi Narodów

Początek prawdziwego faszystwu wywołuje tem większe zdziwienie, że Polska jest narzucona na ciężkie przesilenie wewnętrzne w tak ciężkim dziś położeniu międzynarodowym.

Starcia robotników z policją na prowincji.

Donoszą nam z Tarnowa i Krakowa o starciach robotników z policją w tych miastach, robotnicy naftowi, w Borysławiu wysłali delegację do Prezydenta Mościckiego, domagając się wypuszczenia aresztowanych posłów. W przeciwnym razie grożą strajkiem.

Polskiej; w imię potrzeb i dążeń ludu pracującego wsi i miast; w imię prawa, wolności i sprawiedliwości społecznej, jako podstawa odzyskanej w krwi i męce niepodległości; w imię moralności publicznej społeczeństwa — utworzyć jednolity front do wyborów wszystkich ludzi pracy — jednolity Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu, — celem zupełnej i ostatecznej likwidacji dyktatury Józefa Piłsudskiego, celem zupełnej i ostatecznej likwidacji „pomajowego” systemu rządzenia.

Przywrócenia pełnej mocy Konstytucji i Prawa — zwycięstwa demokracji i uczynienia ludu gospodarzem we własnym kraju.

Zdajemy sobie sprawę że wszystkim co nas dzieli — nikt z pośród nas nie wyrzeka się w całości swoich programów i poglądów. Potrafimy także w toku wspólnej pracy i walki uszanować nasze przekonania i uczucia religijne, społeczne i polityczne. Rozumiemy bowiem wszystko to, co nas łączy. Demokracja polska nie po pierwszy zdaje egzamin swej dojrzałości: musimy iść razem, jeżeli Polska ma utrwalić swój byt niepodległy; jeżeli chcemy naprawdę dźwignąć w Polsce świadomość siebie demokrację, zdolną do twórczości i do pracy. Jeżeli chcemy naprawdę postawić tamę przeciwko faszystwom i komunistom.

Oredzie rozwiązujące Sejm i Senat głosi, że przyczyną główną decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej jest utrata wiary w możliwość przeprowadzenia rewizji konstytucji przez Sejm rozwiązany — stwierdzamy tedy, że w sejmie rozwiązany istniała większość zmierzająca do naprawy ustroju w granicach demokracji parlamentarnej — że ustawiczne zamykanie sesji sejmowych uniemożliwiło pracę nad sprawą naprawy, chociaż stronnictwa lewicy i środka ustaliły wspólne zasady projektu konstytucyjnego — rządy zaś Józefa Piłsudskiego nigdy nie ustaliły projektu konstytucyjnego; śmieszna próba uczynienia z Polski państwa politycznego zawarta w projekcie konstytucji B. B. nie mogła być i nie będzie podstawa do poważnej pracy nad naprawą konstytucji Rzeczypospolitej.

Dzisiaj, gdy kraj uginą się pod ciężarem nędzy, po czterech i pół latach rządów dyktatorskich — dzisiaj rząd Józefa Piłsudskiego wysuwa znowu na plan pierwszy „zmianę” konstytucji, byleby odwrócić uwagę od straszliwych skutków rządów dyktatorskich. Ludziom wolałym o chleb i pracę rzuci się ogólnikowy frazes bez treści i znaczenia. Aresztowania przedstawicieli demokracji polskiej mogą „rozwiązać” tragedię Polski.

Demokracja polska rozpocznie rzetelny wysiłek o naprawę ustroju, od przywrócenia niezależności Prezydentowi, od dyktatury i od rządzącej partii politycznej; i zapewnienia trwałości rządów opartych o większość przedstawicielstwa narodu, od rzeczywistej kontroli nad gospodarką grosem publicznym, od przywrócenia równowagi pomiędzy władzami państwo-

wemi. Praca nad naprawą ustroju wymaga także przedewszystkiem, by zapanało znowu prawo obowiązujące jednako wszystkim.

Dzisiaj, podejmując wspólną kampanię wyborczą, oświadczamy społeczeństwu, że poprowadzimy dalej wspólną walkę o zwycięstwo demokracji, które oznaczać będzie wzięcie na siebie przez nas odpowiedzialności za dalsze losy Rzeczypospolitej. Będzie ono oznaczało: 1) energiczną walkę z katastrofalną nędzą wsi i bezrobociem, 2) pracę nad podniesieniem dobrobytu ludności pracującej wsi i miast, 3) naprawę ustroju r. n. e. g. 4) sprawiedliwą reformę podatkową, 5) przestrzeganie i szanowanie ustaw broniących pracę przed wyzyskiem, 6) ubezpieczenie na starość i od inwalidzta pracy, 7) kontrolę nad kartellami, 8) uprzyśpieszenie taniego kredytu dla drobnego rolnictwa, 9) popieranie ruchu spółdzielczego i walkę z klasą mieszkaniową, 10) zmniejszenie budżetu państwowego do granic możliwości społeczeństwa, 11) odpowiednią przebudowę budżetu i zaprowadzenie koniecznych oszczędności w szafowaniu groszem publicznym, 12) wprowadzenie demokratycznego samorządu terytorjalnego i ubezpieczeniowego, 13) rozbudowę szkolnictwa, 14) bezwzględnie pokojową politykę zagraniczną i obronę nienaruszalności granic.

Razem idziemy przeciw dyktaturze, przeciw gwałtom w obronie Prawa i Wolności Ludu, razem idziemy do walki z klasą gospodarczą — do pracy nad rozwiązaniem wielkich zagadnień bytu państwowego, — aby dźwignąć gospodarkę państwową na drogi prawdziwego rozwoju, aby ustalić konieczny plan gospodarczy — dalej, jak rozwiązać te zagadnienia, które jak sprawa narodowościowa niemożliwe są do rozwiązania inaczej niż w formach demokratycznych.

Dalej więc do walki i do pracy. Dość niepewności, dość oszczerstw bezkarnych, dość upadania się w biernym trwaniu. Niema takich nadużyć wyborczych, niema takich represji politycznych, któreby zlamaly entuzjazm mas, którychbyśmy nie odparli solidarną wysiłkiem.

Do walki o sejm twórczej pracy! do walki o swój sąd i sprawiedliwej kary, do walki o rząd zaufania narodu — przeciw dyktaturze — za wolność za Prawo i za lepsze życie.

Wszyscy do szeregu. Lud. Polski winien się upomnieć o swoje dziedzictwo, lud polski winien się upomnieć o swoją krzywdę i swoje prawo.

Niech żyje Związek Obrony Prawa i wolności Ludu!

Niech żyje Ludowa Rzeczypospolita Polska!

Polska Partja Socjalistyczna
Polskie Str. Lud. „Wyzwolenie”
Stronnictwo Chłopskie.
Pol. Stron. Lud. „Płast”
Narodowa Partja Robotnicza.

DO SPOŁECZENSTWA

Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał dnia 30 sierpnia Sejm i Senat, zarządzając jednocześnie nowe wybory. Głos należą teraz bezpośrednio do Narodu. Kraj ma rozstrzygnąć swym głosowaniem 16 i 23 listopada, czy opowiada się za, czy przeciw dyktaturze, bo dalsze trwanie w stanie niepełności prowadzi Polskę do katastrofy i rozkłada od wewnątrz jej żywe ciało.

Rzeczypospolita Polska znajduje się w położeniu niezmiernie ciężkiem; kryzys gospodarczy drugocznie podstawa istnienia milionów mas ludu wiejskiego; setki tysięcy bezrobotnych nie widzi żadnej w przededniu miesięcy zimowych; poziom realny płac pracowniczych i robotniczych nie wystarcza na spokojenie najpilniejszych potrzeb; nie-sprawiedliwy i przypadkowy sposób rozkładania ciężarów podatkowych nie odpowiada często ani możliwościom ani rzeczywistym interesom społeczeństwa.

Dyktatura Józefa Piłsudskiego zaostriżyła i pogłębiła te wszystkie trudności do granic ostatecznych; dyktatura nie rozwiązała wielkich zagadnień społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych stojących przed nami, a decydujących o naszej przyszłości; nie rozwiązała ich, ale pogmątkowała i powiększyła przekożdy; podkopala natomiast poczucie prawa w narodzie, deprecją i łamiąc konstytucję, ustawy i reformy społeczne, wynikające z najbardziej bezspornych konieczności dziejowych, a zapoczątkowane przed przewrotem majowym utknęły w miejscu na skutek sztucznie utrudnionego wpływu na politykę państwową magnatów przemysłowych i rolniczych.

Egoizm klasowy najbogatszych prze-ważał nędzę i rozpacz ludu. Wdepta-

no w błoto tradycje najwspanialsze walk o niepodległość ojczyzny. Sojusz Józefa Piłsudskiego z przedstawicielami ugody dawnych mocarstw zaborczych uderzył w samo serce legendy Legionów. Bezpłatna polityka narodowościowa nie zatłumiła niczego ponad całem zaś życiem zawisł ciężar nieznośnych stosunków moralnych.

Rządy „sanacyjne” przyniosły ze sobą zasadę, że rządzących nie obowiązuje ani prawo, ani zwykła uczciwość; wydawano miliony zł. z kas państwowych na własne cele polityczne na pomoc wyborczą i inną dla swych zwolenników. Administrację Państwową i wojsko ustłowano przetworzyć w biernie narzędzie systemu; rzucano na jednostki i na całe stronnictwa krzywdzące oskarżenia, nie przytaczając żadnych faktów i dowodów; zaostrożono do napięcia niebywałego tarcia politycznego; terror fizyczny, przekupstwo bezczelne i bezprawne represje polityczne, demoralizowanie ludzi słabszych stanowią część nieodłączną systemu. Wtrągnięły te metody do organizacji politycznych i społecznych, niszcząc nierzad dorobek długoltniej pracy. Jednocześnie lekkomyślnie prowadzona — od wypadku do wypadku — polityka zagraniczna wydała także swoje owoce w postaci zupełnego odosobnienia Polski z pośród innych narodów świata; imperjalizm obcy wyciąga ręce po ziemię Rzeczypospolitej osłabionej i skrupowanej w każdym ruchu stanem niepewności wewnętrznej, w stałej zależności od kaprysu dyktatora, albo od intrzygi którejkolwiek osobistości z jego otoczenia.

W tych warunkach P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, P. S. L. „Płast” i N. P. R. postanowiły: w imię lepszego jutra „Rzeczypospolitej

Nadzwyczajna Konferencja

członków P.P.S. m. Częstochowy
odbędzie się dziś w czwartek 11 września o godz. 7 wiecz. w klubie PPS.
Obecność wszystkich członków Partji obowiązkowa!

O SPRAWIEDLIWE WYBORY

USTAWA W SPRAWIE WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ PRZEDWYBORCZYCH Z DNIA 6 SIERPNI 1927 ROKU.

W celu przypomnienia jaknajszerszemu ogółowi o prawach, z jakich mogą korzystać wyborcy, poniżej podajemy tekst ustawy z dn. 5 sierpnia 1927 r. w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych.

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2. Zgromadzenia przedwyborcze na drogach i placach publicznych winno być zgłoszone

przez osobę, zwołującą zgromadzenie, przed odpowiednią władzą administracyjną i instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym, niż na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Art. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2 może być pisemne lub ustne i powinno zawierać:

- 1) imię i nazwisko zwołującego,
 - 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze,
 - 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.
- Art. 4.** Wymienione w art. 3 zgo-

szenie i oświadczenie są wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Art. 5. Ustawa niniejsza nie kępuje w niczem zebrani w lokalach zamkniętych, przyciem podwórce i ogródek, stanowiące organizmie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc prawa.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Co słysząc

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

Udany przelot z Europy do Ameryki.

Lotnikom francuskim, Costes'owi i Bellonte'owi udało się przelot przez Atlantyk na linii Europa — Ameryka. Jest to pierwszy faktycznie udany lot na tej trasie i przyniósł on wspomnianym lotnikom obrzymie nagrody: jedna na milion — druga — 25.000 dolarów.

Aparat francuskich lotników nosił skromną nazwę „Znak zapytania” — ten nie mniej lotników francuskich spotkało zasłużone powodzenie.

Lot ten dokonany został według tejże prawie linii, jaka projektowana była dla lotników polskich w roku ubiegłym.

Pomimo jednakże „ochrzczenia” polskiego aparatu na „Marszałek Piłsudski” — okazał się on lepszym i nienadającym się do rzeczywistego pokonania... Atlantyku.

Lot ponad... Centrolewem również zawiązał.

Co pod biegunem to nie w... Polacie.

Po 33 latach, jak pisałamy, odnalezione zostały zwłoki nieustraszonego podbiegunowego podróżnika Andreego.

Po 33 latach odnaleziono ciało pod biegunem.

Ale w Polsce nie udało się dotąd odnaleźć zwłok Zagórskiego ani jego morderców...

Sanacyjne szczyry zjadły go widocznie, wraz z... ekskrementami (znana „poirawka” pomajówkowiczów.)

Huragan zniszczył całą wyspę.

Znane historycznie, San Domingo nawiedził tak straszny huragan, że prawie całkowicie zniszczył tę wyspę. Tysiące domów runęło i wiele tysięcy ludzkich ofiar pociągnęła za sobą katastrofa atmosferyczna.

Revolucja w Argentynie.

Gen. Urburu na czele zrewoltowanych wojsk wkroczył do Buenos Aires, witalny owacyjnie przez całą ludność.

Natychmiast po zwycięstwie rewolucji, aresztowani zostali zwolennicy dawnego rządu, oskarżeni o szereg wielkich nadużyć.

Przez rząd państwowego banku emisyjnego siedzi już w więzieniu.

B. prezydent, po akcie abdykacji, niezwłocznie osadzony został w twierdzy.

Gen. Urburu zapowiedział, że nowy rząd postanawia przywrócić moc prawa i konstytucji, przywrócić wolność prasy i zniszczyć wszystkie antydemokratyczne zarządzenia, wydane przez znieprawionego przez naród ciemiężącego dyktatora Irgoyena.

Przejściowych władców — zwolenników bezprawia i dyktatury spotkała zasłużona kara — więzienie.

Będą mogli sędzić w areszcie, rozmyślać nad znikomością dyktatorskiego stola.

Przedwyborczy okres w Niemczech.

Zebrań i wiece przedwyborcze, jakie ostatnio odbywały się w całym Niemczech, w wielu wypadkach miały krwawy przebieg.

Większość wypadków walki te wywoływał hitlerowcy (taka polska sanacja) i komunisty.

Wiadomo — ich polityka była, jest i będzie zawsze jednakowa i antelako zgodna.

Czy polepszenie

Bank Gospodarstwa Krajowego kierowany, jak wiadomo, przez generała Góreckiego ogłosił swe miesięczne sprawozdanie, w którym twierdzi, że sytuacja gospodarcza w kraju polepszyła się. Dziwne jednak, że tego „polepszenia” jakós się ani widzi ani nie odczuwa.

Jednym z najlepszych „termometrów”, po których można poznać, jaki jest stan gospodarki kraju, są dochody państwowe. Ciężkie bowiem położenie gospodarcze obywateli musi się odbić na dochodach skarbu państwa, choćby śruba podatkowa, nie wiedząc jak, cisnęła.

A oto, co mówi porównanie na podstawie liczb urzędowych.

Dochody Państwa wyniosły.

	w lipcu 1929	w lipcu 1930
podatki bezpośrednie	65 milj	58 mil.
podatki pośrednie	16 „	14 „
dochód z cel	32 „	25 „
opłaty stemplowe	18 „	15 „
10 proc. dodatk	10 „	8 „
przedsiębiorc. państw	12 „	11 „
monopole	75 „	72 „

Jak widać, wszędzie zmniejszenie dochodów i to nieraz bardzo znaczne. Gdzie więc to „polepszenie”. Szkoda, że p. generał Górecki jako prezes państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego, podpisując miesięczne sprawozdanie, nie porozumiał się z ministrem skarbu. Byłby nie naraził się na złośliwe uśmieški ludzi wydających, że „jest lepiej”.

Sczęście spotkało rzemieślników.

Ministerstwo przemysłu i handlu ma wprowadzić wkrótce specjalne żetony i dyplomy dla tych rzemieślników którzy od 25 lat prowadzą samodzielnie pracownie. Ze rzemieślnicy ci, tak, jak i rolnicy końca z końcem związać nie mogą, że nie mają obywatelskich, że wskutek tego cierpią nielichą nędzę, o to dygnitarzy głowa nie boli: zmiata chleba — będzie zeton!

Smutna statystyka.

Państwowa Szkoła Higieny przeprowadziła ostatnio badania zdrowotne wśród młodzieży szkolnej.

Badania wykazały między innymi, że około 12 proc. zbadanych przez zakład dzieci używa stale napojów alkoholowych.

Świata grozi wyludnienie.

„Lowiec Polski” donosi, że w ostatnich latach bociancy mają coraz to mniej dzieci. I tak w roku 1928-ym 87 par bocianich miało 250 młodych, a w roku 1929 już tylko 218.

W 1929 roku skontrolowano 118 gniazd bocianich z tych 33 okazało się bezdzietnymi. Jeśli ten stan nie ulegnie poprawie, to światu grozi wyludnienie.

Stowarzyszenie Lokatorów

m. Częstochowy — Aleja 12
w podwórzu, lewa oficyna, parter.
Sekretariat czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5 — 7 p.p.

Polska „mocarstwowa” na czele Europy.

Nieprawdą jest, że dzięki sanacji autorytet Polski upada. Wyraźne kłamstwo partyjników opozycyjnych.

Polska nie tylko nie ciepie się gdzieś tam w ogonku — ale śmiało i butnie kroczy na... czele...

Według ostatnich danych statystycznych na 1000 robotników — w Polsce jest 56 bezrobotnych, w Niemczech 34, w Ameryce 20, w Norwegii 19, w Austrii i Anglii po 15, na Węgrzech—14, w Szwecji i Australii 13, w Danii i Kanadzie — 12, a w Jr-

Skutki niedawania pracować Sejmowi

Niejaka Marja z Makowskich Konikowska 33 swoim drobnym dzierzawcom rejentalnie wymówiła dzierzawę z jej majątku Wola Kalinowska, pow. Olskuskiego.

Ziemię tę dzierzawione są przez tych drobnych rolników od 1918 r. — obecnie z Jaski i woli „tego”, co wszystkim trzem Sejmom nie dawał pracować zostaną oni — wyrzuceni na

bruk.

Bowiem w obawie o „ziób”, nie pozwolono Senatowi zatwierdzić ustawy sejmowej o przedłużeniu kontraktów drobnych dzierzawców rolnych.

Oto „radosna twórczość” dyktatorów postanawiających z Polski demokratycznej zrobić Państwo... legionowe (!!!)?

Niemieccy pałkarze marzą o... ufaskawieniu.

W dzisiejszą niedzielę w Niemczech rozegra się ostatni akt walki wyborczej — odbywają się właśnie wybory.

Przedwyborczy okres obfitował w wielką ilość zgromadzeń. Przedwyborczy okres wysunął nowe hasło, rzuczone przez Trewiranusa, hasło rewizji granic i polskiego korytarza.

Niemiecki szowinizm rzucił na szalę wyborów najbardziej skrajne hasło, licząc na zdobycie jaknajszerszej popularności...

Nasi polscy szowiniści hasło to w lot podchwycili, wyczuwając w nim również niemalyży pożytek dla swoich celów wyborczych.

Czy Niemcy dadzą się ogłupić swoim niemieckim sanatorom — dzień dzisiejszy rozstrzygnie.

A jednocześnie, jakby w zbrojnym strachu „możliwości przegranej”, niemiecki nacjonalista, gen. von Seeckt w przemówieniu swoim w Berlinie podkreślił potrzebę „ufaskawienia” skazanych przez sądy za „mordy kapturowe” (coś w rodzaju naszych napadów zbiorów umundurowanych) nazywając ich „meźami”, którzy nie mogli utrzymać się w ciasnych ramach prawa.

Czy niemcy ich ufaskawią — trudno przewidzieć. Ze my jednak, tych naszych „meźów” wciśniemy w „ramy prawa” — to więcej jak pewnel

Bandy grasują w biały dzień.

Jeszcze nie przeminęły echa zbrodniczych napadów pijackich band na spokojnych obywateli, a oto znów w Warszawie osławiony bandyta strzelecki, Łokietek, dokonał nowego napadu na tragarzy, którzy mu nie chcieli płacić łapówek.

Ubrał się w galowy swój, za krwawo płacone przez naród podatki-kupiony, mundur strzelecki i w towarzystwie swoich kompanów bebesowskich, rozpoczął biatykę i strzelaninę.

Sześc osób zostało porażonych: od kul zbiorów bebesowskich — z nich parę b. ciężko.

Policja „interwenjowała” — a jakże. Aresztowała, niby bandytów — cóż

landji tylko 11.

Jak z tych cyfr widać... przodujemy...

A wszystko dzięki — komu? dzięki sanacji pomajowej — kto więc szczerze życzy, by w Polsce ilśc bezrobotnych stale wzrastała, niech wstępuje do sanacji.

A więc wszyscy, jak jeden... osioli, do sanacji, a opozycjonistów niech szlag trafi!

Niech żyje bezrobocie i dyktatura!

im niemieckim sanatorom — dzień dzisiejszy rozstrzygnie.

Na takich oto podporach, opiera swoją „pracę państwową” sanacja i jej twórca.

Jest to gra na całego — po trupach, po zbrodniach do utrzymania się przy władzy — gdyż w przeciwnym razie grozi im... kryminal...

I za 560 milionów i za wesołe budżety i za „uzustus” konstytucyjnie i za: Habcabę i za te wyszechowane od państwa „mająteczki”...

Ala bądźmy spokojni! — ce ma wisić, nie utonię!

Kryminal! pewnel!

znane. Interwencja policji położyła kres tym wypadkom.

A więc, podobno, całkiem odwrotnie — mundurowa policja konfiskowała, a interwencja ludności położyła kres tym wypadkom.

Ale za sanacji — wszystko należy rozumieć... odwrotnie...

Wykrećanie kota ogonem.

W dniu zjazdu legionistów w Radomiu kolportowany był list gen. Róji do Piłsudskiego.

Ulotki z listem tym były konfiskowane przez policję.

Na interpelację w tej sprawie p. starsosta Maćkowskij odparł następująco:

Do Pana B. Róji — Warszawa — Sejm. W sprawie rzekomo „konfiskowanej odezwy komunikuje, że żaden akt nakazujący konfiskate tej odezwy nie został wydany; były natomiast wypadki odbierania odezwy przez osoby nie-

NAJWIĘSZA W CZĘSTOCHOWIE Biblioteka Tow. Oświaty i Kultury (KOŚCIUSZKI 13)

otwarta we wtorek, czwartki i soboty od godz. 4-ej do 8-ej. Dla robotników znacznie ulg.

Dr. Adam Wolberg
choroby skórno-veneryczne
przyjmuje od 4-ego 7-go południu
Częstochowa, Kościuski 11
telefon 567

W KRAJU.

Zgon zasłużonego tow. d-ra K. Dłuskiego.

W ubiegłym tygodniu w sanatorium w Olwoczu zmarł dr. Kazimierz Dłuski, stary „proletarijczyk”, wielki działacz społeczny i długoletni członek PPS.

Pozostawił po sobie serdeczny żal wśród starych towarzyszy walki o Niepodległość i Socjalizm!

Cześć Jego świetlanej pamięci! Kto „interwenjuje” w urzędach?

Zarządzona przez pułk. Becka statystyka interwencji poselskich w sprawach natury... prywatnej w różnych urzędach ministerjalnych — dała nadszędziane wyniki.

Oto okazało się, że takiem „ścierwem” poselskim (wyrażenie marsz. Pilsudskiego) byli wszyscy b. posłowie Bebe, a w szczególności p. Polakiewicz i p. Wiślicki.

Natomiast statystyka ta zadala kłam różnym „wywiadnikom” o rozwydrzeniu partynictwa — bowiem w sporządzonej liście nie figuruje ani jeden (dosłownie) ani jeden b. poseł czy to z szcześni stronnicwie Centrolewu, czy to ze Stronn. Narodowego.

Prorzędowcy konferują.

W związku z zarządzeniem wyborami w mieszkanym pułk. Stawka odbyła się konferencja zwolenników pomajowego reżymu.

Na konferencji tej ostatecznie ustalono, że czym będzie, czy też nie będzie zmieniona konstytucja zdecyduje dopiero marsz. Pilsudski — a program ideologiczny... robi się.

Bowiem łatwiej jest pisać słaństwa, pluć i rzucać obelgi, niż opracować program, który posiadałby jakąkolwiek myśl polityczną.

Krakowski blagierek... wazydzi się.

Wstydzi się i w takim upodobaniem szafowania w wywiadach słowko „burdel” skrócił do litery b i kilku kropką...

Wielka bowiem jest skromność redaktorów tego „blagierka brukowego”. Po co te kropki i literki? Prościej było co „pikantne” a sazyste... słoweczko „burdel” zamienić na... sanacja!

To przecież wszystko jednol. Francuski pisarz o Pilsudskim.

Znany francuski literat J. M. Bourget wydal swą książkę p. t. „Gdyby Napoleon w roku 1914...”

Jest to rozmowa „pogrzebowa” duchów dwóch wielkich wodzów francuskich — Focha i Napoleona.

Tak oto mówią sobie o Europie powojennej: „NAPOLEON: W każdym razie zdarzyły się przecież w waszej Europie po wojnie zamachy stanu?”

FOCH: Zdarzyły się. Ale wiele ich było dziełem wojskowych. Akurat tylko jeden, w kraju, który nie prowadził wojny, w Hiszpanii. Bo przecież w Polsce, Józef Pilsudski, to nie jest żołnierz. A prócz tego, należało jeszcze dowiedzieć, że zamachy stanu stanowią szczęście narodów...”

Skąd ten Bourget tak dobrze i wszystko wie o Polsce i jej wojskowych? Bo, że my o tem wiemy, to zupełnie naturalne...

Trzeba myśleć o PRZYSZŁOŚCI!

W dzisiejszych ciężkich czasach, są jednak pewne grupy robotników, którzy zarabiają nieco lepiej... Ci jednak zapominają o tem, że praca ich może się skończyć... A wówczas co? Na bruk? Na dno nędzy?

Nie! Dzień lepiej zarabiający powinni każdy grosz, każdą złotówkę zaoszczędzoną umieścić w Kasie Oszczędnościowej Stow. Spółdz. „Jedność” (ul. 1. Maja 6).

Zaoszczędzony grosz przyda się na czarna godzinę... „jedność” płaci najwyższy procent od złożonych oszczędności. Wypłata na każde żądanie!

Zabezpieczenie, wkładów całym majątkiem Stowarzyszenia.

Red. tow. Ign. Lewiak niewinny.

Przed kilku miesiącami, w „Czestochowianinie” ukazal się artykuł przeciwko byłemu komisarzowi Kasy Chorych w Czestochowie. Marceżyfiskiemu, że zbyt bardzo rozjeżdża się samochodami Kasy Chorych, co z rezultatem pociąga marnowanie grosza ubezpieczonych, ciężko na kasę i jej wielkie cele wkładanych.

Za artykuł ten zaskarżenia Marceżyńskiego tow. Lewiak, wyrokiem Sądu Okręgowego w Czestochowie skazany został na 7 miesięcy aresztu lub zapłacenie 5.800 zł. grzywny i miesiąc więzienia z zawieszaniem wraz z kosztami sądowemi.

Przeciwko wyrokowi powyższemu wniesiono skargę apelacyjną. Sąd Apelacyjny na rozprawie swej w dniu 1 września r. b. wyrok Sądu Okręgowego w Czestochowie uchylil i tow. Lewiaka niewinnił.

Przedwczesna więc była radość różnych menegerów enperwoko-sanacyjnych z tytułu zamknięcia tow. Lewiaka w więzieniu.

Wykwalizmy, że mamy rację.

Obronę wnosił mecenas Lewkowicz z Czestochowy, który z całą gorliwością sprawie powyższej się poświęcil, by tylko tow. Lewiaka obronić.

Każdy warcho! — szlachcic miał... pachciarza.

Ogłoszone wybory do Sejmu i Senatu ujawniają cichy „flint” sanacji za serami kapitalistów żydowskich.

Łącznikiem do tych „pctrakcji” wyznaczony został pan Holówkó.

Poci się, kaptuje kieszeń żydowską i obiecuje. Czego ten człowiek nie obiecuje! Pytanie tylko czy kupiectwo i przemysł żydowski obietcanom tym uwiery.

Ano obiecujcie — każdy warcho! polski miał zwykłe swego pachciarza — sanacja będzie miała swoich... Wiślickich...

Pułk. Miedziński w roli... spluwaczki.

Poraz drugi oto b. poseł i pułk. Miedziński służy za nęciny osobliwego nabozeństwa, w które, o ile mu taka fantazja przyjdzie a ucisk wrobiany przynagli, jego „duchowny” ojciec spluwa i wymiotuje wszystkie swe bóle i wchanlane ekskrementy.

Zaiste wielkie to poświęcenie i oddanie, graniczące z idjotyzmem.

Pułk. Miedziński wchania tedy w siebie wymiotowane „wywiady”, oiekają po nim ekskrementy i żółć — on się jeszcze obliźnie, mlaska z... zadowolonia.

Ma być odbierana broń.

Ostatnio Warszawa obiegła pogłaska, że w dniach najbliższych wydane zostanie zarządzenie nakazujące posiadaczom zezwolenia na broń — zwrot tej broni do Komisarjatu Rządu.

Wszystko jest możliwe — ciekawe jednak czy za tą, złożoną władzom broń — władze będą zwracać... pieniądze...

Kto bude za to płacił?... Czyba, że mowa tu o bojownikach bebesowskich, którzy broni posiadanej nie kupowali — została im bowiem hojnie przydzielona w celu robienia... sanacji...

Szpicle i chroniczny... katar.

Z okazji nowego „kursu” ciężką pracę mają nasi rodzimi spadkobiercy ochrani — konfidenci policyjni.

Nakazane mają mieć oczy i uszy otwarte — pilnować każdego kroku oznaczonych „nieprawomysłnością” w kartotekach urzędowych obywateli, musza w dzień i w nocy wertować przed lokalami partyjnemi, a wobec ustawicznej kiepskiej pogody, nierząd ko moknąc do nitki przez wiele, wiele godzin...

Stąd biedni ci stróże bezprawia chorują na chroniczny katar i łamanie w kościach.

Dotychczas są to skutki pogody Gorzej będzie, jak takie łamanie w kościach nastąpi z bardziej zewnętrznego wpływu.

Tu aspirynna nawet nie pomoże...

Wolna Trybuna.

Do ogółu lokatorów miasta Czestochowy.

Po okresie ostrych zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami, nastąpił okres spokoju, który trwał kilka lat. Ogół lokatorów który w krytycznych chwilach zwracał się stale do Stowarzyszenia lokatorów i znajdował tu zawsze pomoc i opiekę, zapomniał o istnieniu Stowarzyszenia zaniedbał płacenia składek członków...

KAŻDY GROSZ WYDANY NA „CZĘSTOCHOWIANINA” wzmocniła okopy nasze, z których razimy wrogów Demokracji KAŻDY NOWY PRENUMERATOR to nowy żołnierz armii walczącej z ciemnością i reakcją!

skich, uważając, że Stowarzyszenie, jak przysłowiowo murzyn, może już iść, gdy swoje zrobił. Ogół lokatorów nie zrozumiał, że, jeśli udało się wywalczyć ustawę o ochronie lokatorów, która wyzwoliła lokatora z samowoli kamienicznika, to zawdzięcza to właśnie akcji Zrzeszeń lokatorskich na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Pomimo zupełnego braku funduszy, pamięto niesłychanej apatii ogółu lokatorów, Stowarzyszenie, a raczej ostatni Zarząd Stowarzyszenia, nie zakaład rak i w miarę możności i środków nie zaniedbał żadnej akcji, mającej na celu odpiernanie wszelkich zakusów i afaków ze strony właścicieli nieruchomości, którzy nie szczędzili wysiłków w kierunku zniesienia nienawiastnej ustawy o ochronie lokatorów

Obecnie wyłonily się znowu ostre kwestje, które wymagają czynnego wystąpienia Stowarzyszenia Lokatorów.

Pierwszą ważną kwestją jest projekt

KRONIKA ROBOCZNICZA

Bacność Milicjanci!

W sobotę, dnia 13 bm o godz. 7 wieczorem wyzwał wszystkich członków Milicji na zwykłą zbiórke; a w niedzielę o godz. 9.30 zbiórka wraz z Milicją Porządkową w ubiorach organizacyjnych. Przybycie obowiązkowe. Komendant Z. Brzozowicz.

Dzień Spółdzielczości

Na niedzielę, dnia 5 października, przypada w całym kraju „Dzień Spółdzielczości”.

Jak dowiadujemy się, Stow. Spółdzielcze „Jedność” i Okręgowa Rada Spółdzielcza czynią gorączkowe przygotowania aby Dzień ten, poświęcony propagandzie spółdzielczości wypadł okazalej niż w latach ubiegłych tak w Czestochowie jak i okregu.

Chrześcijańska miłość.

Na Jasną Górę przybywa kompanja pielgrzymów.

Dla nadania uroku i upamiętnienia chwili jak zwykle wita ją krzyż z oczów Paulinów, ze stopnia pomnika św. Prokopa.

I niczy nas nie obchodziło samo powitanie gdyby nie to, że wskazując pod koniec kazania na jedne kramy z dewocjonaljami, kazal w nich kupować na drugie zaś wskazując oświadczyl.

Tam, po tamtej stronie kupować wam nie wolno. Zachodzimy po dwa dni w głowę, po jakiego licha taka takloma, dla jednych a taki bolkot dla drugich. Widocznie nie „blagonadziei”.

Sprostowanie

W Nr. 37 „Czestochowianina” w korespondencji p. t. „Empier i Zw. Praca w rozsypec” powinno być Starczewski, zamiast Karczewski co niżej sztem prostujemy.

Podziękowanie.

Czestochowski Okręgowy Komitet P. P. S. składa serdeczne podziękowanie Szanownemu Mecenasowi, tow. St. Benklowi z Warszawy i p. R. Lewkowiczowi z Czestochowy, za obronę redaktora naszego tygodnika „Czestochowianin” — tow. Ignacego Lewiaka, w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, w dniu 1-go bm. rezultatem której Sąd Apelacyjny uchylil wyrok Sądu Okręgowego.

podwyższenia komornego do 172 proc. następnie kwestja opłat za wodę i kanały miejskie. Opłaty te zostały uchwalone i są ściąganie w nadmiernej wysokości, co chyba każdemu lokatorowi jest dobrze znane.

W sprawach tych Stowarzyszenie Lokatorów wystąpiło z obszernymi memoriałami do właściwych Ministerstw, lecz wystąpienia Stowarzyszenia wówczas tylko mogła odnieść powien skutek, gdy instytucja ta reprezentuje sobą bardzo liczne zastępy, jeśli już nie wszystkich, bez wyjątku lokatorów miasta.

Lokatorzy! We własnym waszym interesie wyzwoły was do gromadnego zapisania się w poczet członków Stowarzyszenia; by w ten sposób przywrócić naszej instytucji dawniejszą powagę i siłę.

Stowarzyszenie Lokatorów miasta Czestochowy I Aleja Nr. 12.

W niedzielę 14 września

wszyscy pod sztandary PPS. na wielką manifestację ludową. Zbiórka o godz. 10 rano w Czestochowie przed lokalem klubu Kościuszki 62.

Przygotowania wyborcze

Generalny Komisarz Wyborczy na przewodniczącego Okręg. Komisji Wyborczej — Czestochowa, zamianował sędziego J. Nierubiszewskiego, a na jego zastępcę sędziego Z. Trzcieskiego.

Na stanowisko Komisarza Wyborczego w naszym okręgu decyzją min. spr. wewnętrzných mianowany został starosta powiatowy, p. K. Kühn.

Rada miejska na posiedzeniu swoim w dn. 9. bm. wybrała na członków Komisji Okręgowej tow. Fr. Dederkę i J. d-ra Szwedowskiego, na zastępcę zaś tow. I. Lewiaka i mec. T. Dzubinskiego.

Jednocześnie wybrani zostali 93 czł. Komisji Obwodowych i 93 ich zastępców.

Łódzko-expressowe... buduj.

Zawsze wszystko wiedzace ekspresiki z Łodzi (paron z miast Łodzi) ogłosiły, że już... już... dziś... jutro... za godzinę rozwiązana zostanie Rada Miejska; a z nią i Magistrat.

Przystąpił się na swoich i obcych bogów, że dekrety rozwiązujący leży już w biurku władz położonych w pobliżu Magistratu.

„Nie pomogły wyjaśnienia, tłumaczenia na temat, co ma piernik do wiatrak, a wspomniane biurko do Magistratu.

Bezapelacyjnie zapowiedziano rozwiązanie. A dotąd jakos nic. Ciemno wszędzie... gucho wszędzie — a igrz igrzem zawsze będzie.

Hurt. Detal. WĘGIEL po cenach kopalnianych dostarcza firma „PŁOMIEN” B-dla: POHORECCY Czestochowa Hurt. Kosciuszki 56. tel. 883. Detal.

Dr. PAREL BRODIATOWSKI powrócił ordynuje od 9 do 12 i od 4-ej do 8. Panie od 12 do 1-jej choroby strzeż w Warszawie i mosko-płodow. Leczenie sykłków. ul. Panny Marii 21 (2-ga Aleja) 1-sze piętro tel. 894

**„Zamachowiec”
na Bank w Częstochowie
aresztowany.**

Dzięki energii jednego z agentów wydziału śledczego aresztowany został znany kasiarz—włamywacz, swego rodzaju „sława” nie tylko w Polsce ale i w całej Europie.

Jest nim Adam Stempel — a przeszłość posiada bujną i wiele awanturyczną.

Jego to czynem było włamanie do sklepu jubilerskiego Jagodzińskiego w Warszawie, brał on udział w napadzie na skarbiec Banku Handlowego w Łodzi — w projekcie miał plan zamachu na 30 milionów Banku Polskiego w Częstochowie.

Około 10 razy zdołał uciec z więzienia, a w czasie tych ucieczek zabił dwóch policjantów.

Tem nie mniej „przyszła kryśka na Matyska” i ten złodziejski „genjusz” i „autorytet” trafił do paki...

O ile zostanie odpowiednio oskarżony przez prokuratora, — czeka go bezwzględnie wyrok śmierci.

I sławny żywot genialnego zamachowca i kasiarza zakończy w sposób... należy...

**Zgromadzenia
przed wyborcze**

Kamienica Polska.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Kamienicy Polskiej pod przewodnictwem tow. Paruzela, — referował tow. J. Kaźmierczak.

Mimo ulewy zgromadzeni stali murem wyrażając całkowitą solidarność z P.P.S. — i demokracją parlamentarną przeciw dyktaturze.

Rędziny. — Wiece P.P.S.

Dnia 7 września odbył się w Rędzinach, w lokalu dzielnicy PPS. wielki wiec, poświęcony omówieniu obecnej sytuacji politycznej. Wiece zgait tow. Jamróz, przewodniczył zaś tow. Dewor. Przemawiali tto.: Jamróz, Gronkiewicz i Sapala.

Zebrań wysłuchali referatu tow. Gronkiewicza o obecnej sytuacji politycznej, w związku z wyborami do Sejmu i Senatu. Omówiono także znaczenie manifestacji 14 września.

Wiece zakończono okrzykami na cześć P.P.S. i rządu robotniczo-chłopskiego.

**Zakończenie strajku
na Wapiennikach.**

Czterotygodniowy strajk robotników, pracujących na wapiennikach częstochowskich zakończył się podpisaniem umowy na następujących warunkach: płaca dniówka pozostała prawie niezmienną, płaca akordowa obniżono tylko o 3 i pół proc. (przemysłowcy żądali obniżenia o 11,75 proc.

W Rudnikach strajk trwa. Celem zlikwidowania strajku toczą się pertraktacje w Inspekcji Pracy. Dnia 9-IX 1930 r. strajk na wapiennikach Kona został zlikwidowany — strajkują jedynie robotnicy na wapiennikach Kaniogowskiego.

**Żadny urzędnik sta-
cji „Stradom”.**

Dnia 2 września 1930 r. o godz. 4 rano Chwałowski Władysław, syn Władysława i Zofii, urzędnik stacji „kol. państw. „Stradom”, zamieszkały przy ul. Narutowicza 24, idąc II-ga Aleja zerwał 6 sztuk kwiatów dala.

Wyżej wymieniony został oddany do wyegzmitowania policjantowi Nr. leg. 2526 z II Komisariatu P.P. w Częstochowie.

Zubiono legitymację Powiatowej Kasy Chorych wydaną na imię Katarzyny Okwiec, którą unieważnia się.

Zubiono legitymację Pow. Kasy Chorych wydaną na imię Bażyńskiego Aleksandra, którą unieważnia się.

TEATR „ODEON”

Od piątku 12 września i dni następnych.

Sensacja! Nasz 2-gi wielki przebój sezonu!

ORŁY PUSTYNI...

(LEGJA CUDZOZIEMSKA)

Dramat miłości i poświęcenia ilustrujący walkę 2-oh mężczyzn o jedną kobietę.

W ROLACH GŁÓWNYCH: Przełiczna **Dorota Wiech.** — Ułubieniec publiczności **Gustaw Fröhlich** oraz, **O. Marlon** i **R. Noble.**

Na scenie: **POŻEGNALNE WYSTĘPY** Na scenie: **Warszawskich Artystów Rewjowych!**

Dziś: JEDZIEMY JUŻ!!!

Arcywesoła rewja w 7-iu obrazach.

W wykonaniu: **H. Leszczyńskiej, M. Łukjańskiej, J. Wiśniewskiego i J. Kalinowskiego.**

Szczegóły w afiszach i programach. — Krzesła parterowe na 1-y seans, do rozpoczęcia — tylko 1 złoty.

Kino-Teatr „CASINO”

ul. Kościuszki nr. 18.

Od czwartku 11 września 1930 r. i dni następne.

KINO I REWJA. Na ekranie: KINO I REWJA.

Gigantyczne arcydzieło sowieckiego reżysera Eisenstejna! Najpotężniejsz dramat XX wieku. Przebój nad przebojami.

Niebezpieczeństwo Przyszłości AGONJA ŻYCIA.

Wstrząsający dramat erotyczny ilustrujący wizję przyszłej wojny. W rolach głównych potentanci ekranu **Hans Stuwe, F. Kortner, Alfred Abel, Wiera Baranowska** i inni.

Na scenie Występy nowozaangażowanego artysty Na scenie **Dr. LEO SPARI** oraz humorysty **Marjana Nowickiego** świetna rewja humoru, tańca i śpiewu p. t.

KTO RAZ SPRÓBUJE

Ważniejsze numery programu: **Dr. Leo Spari**—w swoim operetkowym repertuarze. Ja nie mam aut—wyk. **M. Nowicki.** Ubóstwiam—wyk. **J. Leonowicz.** Taniec egipski—wyk. **Mila Kamińska** i **St. Cywiński.** Raport wojskowy—sketch komiczny **B. Orliński** w roli rekruta. Finał — w wykonaniu całego zespołu.

Wodociąg i Kanalizacja posiadają na sprzedaż **NAWÓZ** z oczyszczalni miejskiej przy ul. Złotej. Blizsze informacje otrzyman można w biurze Wodoc. i Kanal. (ul. Strazacka Nr. 19) w godzinach urzędowych. **Wodociąg i Kanalizacja m. Częstochowy**

SZACHRAJE.

„A więc, panie marszałku, od tygodnia weszliśmy w okres wyborczy...” temi słowami rozpoczął swój wywiad pułk. Miedzinski z marsz. Piłsudskim. Ponieważ jest to prawda (jedyna z całego wywiadu) warto się nad tym rozpocząć od razu wyborczym zastanowić.

Czem są wybory? — Są one powszechnym wyrazem woli Narodu, który dokonuje wyboru swoich przedstawicieli, powierzając im wiec ręce całej gospodarce polityczną i ekonomiczną gospodarstwa.

Obecne jednak wybory poza tym swoim zadaniem, mają wypełnić inną jeszcze, bardziej głęboką i więcej zdecydowaną rolę.

W wyborach tych naród cały musi się wypowiedzieć czy chce być rządzony przez prawo i konstytucję, czy też być cwiczywnym batogiem i nadal opluwanym w miarę fantazji i dobrego humoru tego czy innego krajowego wyrobu Napoleona.

Naród musi przejawic swoja wole czy nadal tolerować będzie marno-

trawstwo groza państwowego, szafowanego hojną ręką pomajowym dzierżymordom, czy też praw swoich nie odstąpi ani do kontroli, ani do decyzji prelininowania budżetowego.

Jednym słowem Naród ma się opowiedzieć za czy przeciw Piłsudskiemu. Takim jest dzisiejsze faktyczne, rzeczywiste znaczenie czekających nas wyborów.

Państwo pali się Pożar ten, wniecony balaganem sanacyjnym należy za wszelką cenę i w pierwszym rzędzie zdusić, stłumić i dlatego nadszedł czas, abyśmy niepomni swoich różnic programowych, połączyli swoje wysiłki z wysiłkami innych stronnictw — tych jednak, które nie zatraciły poczucia Prawa, Honoru i Uczciwości.

Tem jest Centrolew — wspólna akcja wyborcza pięciu stronnictw lewicy i środka — stający do wyborów pod hasłem uniesienia dyktatury, przeciw próbom zamachowym, w celu walki z kryzysem gospodarczymi bezrobociem.

A jednocześnie, nauczeni doświadc-

zeniem 1928 r., całą energię wyteżyć musimy, by nie dopuścić żadnym szacherek — by zapowiedziane wybory do Sejmu i Senatu były wyborami czytymi i uczciwymi.

Za blisko pięcioletni okres trwania rządów pomajowych poznaliśmy naszego i Wolnej Demokratycznej Polski przeciwnika tak dobrze, że nie posiadamy dziś już żadnych złudzeń.

Ta znajomość etyki bloku rządowego jest naszym olbrzymim plusem.

Wiemy, że w walce tej spotkamy się z całym arsenałem zwyczajnych, najpospolitszych szachrajstw i teroru i dlatego musimy być przygotowani na wszystko i zdecydowani na wszystko.

Wielką tę stawkę wygrać musimy! Tu już nie o nas samych chodzi — tu w grę wchodzi byt i niepodległość całego państwa całej Rzeczypospolitej.

Pieniądz, pałka i bagnet w walkę tą rzucony będzie z wszelką pewnością!

Nie damy się jednak żadnym autorytetom ani pseudogenjuszom ani kupić, ani naszazzyć—służymy bowiem nie bożkom śmiertelnym i przemijającym w historii narodu jak zły koszar — ale państwu całemu Wolnej, Niepodległej Zjednoczonej Polsce Ludowej!

I dlatego nie uwierzmy zapewnieniom o braku „skłonności” do bezprawnego wydawania pieniędzy „tak ciężko zbieranych podatków”.

Być może, że „ciężko” je było zbierać—wiemy jednak, że nam ciężko je było płacić!

Im było je ciężko zbierać, lekko je natomiast wydadaj! Przypomnijmy sobie owe przekławne osiem milionów które uwiezyły w obszernych kleszczach zwolenników sanacji.

Nam ciężko je było płacić i dlatego nie pozwolimy je rozrzucić na lewo i prawo, gwoli urojonych ambicji i wyblakłych legend!

Nie dopuścimy do żadnych oszustw wyborczych!

Znamy was aż zanadto dobrze, szachraje polityczni!

Naród ma głos!

**Marszałek Daszyński w ogniu
szykan.**

Stary zasłużony dla Niepodległości Rzplitej, bojownik — tow. **IGNACY DASZYŃSKI**, za swoją niesprzedajność i wierność sztandarowi Demokracji, i od dłuższego już czasu narazany jest na nieobliczalne, niskie i „niechlujne” ataki ze strony „pomajowego” „sanacyjnictwa”.

Dlaczego właśnie on, a nie kto inny?—oto datego, że jest kryształowo czysty i posiada olbrzymie zaufanie mas.

Marsz. Daszyński wyraził się, że dla tych napaści i obelg żywi tylko milczącą pogardę.

A kiedy różne epitety w rodzaju „ten pan” i „dureń” niejednokrotnie potwierdzone przez... przysięgłych „waletów” — zawiodły postanowiono posunąć się do wyraźnego bezprawia.

Z chwilą rozwiązania parlamentu, wstrzymano mu wypłatę prawnie należnych poborów Marszałka Sejmu pełniącego swój mandat aż do zebrania nowowybranej izby posłów,

A jednocześnie posunięto się do drwin, nazywając go „głodującym” Marszałkiem.

Niema o to obawy — Marszałek Daszyński nie będzie głodował — masy do tego niedopuszczą. Nie o to chodzi. Podkreślić należy obrzydliwą tylko formę tej szyki.

Niemal jednocześnie nastąpiła druga — odmówiono mu prawnie przysługującego paszportu dyplomatycznego na wyjazd do Karlsbadu w celu podratowania nadszarpiętego pracą społeczną zdrowia.

Co dalej? prosimy bardzo, już nas nie nie tądziwi!

A masy robotnicze tembardziej mocno i wytrwale czcić będą imię Daszyńskiego!

Nie zdradzi!

**Wszyscy na manifestację w
niedzielę 14 września do
Częstochowy.**

Zbiórka ul. Kościuszki 62, o godz. 10 rano

Ceny ogłoszeń: Miejscowa prasę takiem cała strona 400 pl. Za wiersz wysokości 1 mm. w tabele 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwycasny 40 gr. Makrozygi do 80 mm. 25 gr. powyżej 80 mm. 30 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tabelce i poza tabelką 4-razpłowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.

Wydawca: **O. K. R. P. P. S.** w Częstochowie. Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW JAKUBCZAK.** Druk „SZTUKA” Częstochowa II Acja Nr. 23.